

*Joanna Stawska**

Inwestycje krajowe oraz bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce w świetle rozwoju polskiej gospodarki

Wprowadzenie

Inwestycje określają stan gospodarki i jej perspektywy rozwojowe, są warunkiem modernizacji i rozwoju gospodarki oraz oddziałują na poprawę jej efektywności i konkurencyjności. Kraje, które dążą do poprawy międzynarodowej konkurencyjności, powinny prowadzić politykę sprzyjającą napływowi kapitału zagranicznego, który jest istotnym źródłem wiedzy o technologii i marketingu. Powinny również dbać o zapewnienie sprzyjającego klimatu inwestycyjnego dla przedsiębiorstw krajowych. Efektem poprawy konkurencyjności jest przyspieszenie wzrostu gospodarczego w danym kraju¹.

Jednym ze sporów i kontrowersji jest wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) na poziom aktywności inwestycyjnej danego państwa. Niektóre modele oparte są na założeniach, że wzrost absorpcji BIZ o jedną jednostkę powoduje identyczne zmiany w inwestycjach krajowych². Wiele badań empirycznych potwierdza, że bezpośrednie inwestycje zagraniczne oddziałują jako istotny czynnik stymulujący wzrost

* Dr **Joanna Stawska**, adiunkt, Zakład Bankowości Centralnej i Pośrednictwa Finansowego, Instytut Finansów, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki.

¹ A. Szczepkowska, M. Kowalski, *Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na konkurencyjność gospodarki polskiej*, za: http://mikroekonomia.net/system/publication_files/1283/original/10.pdf?1315306285 [dostęp 31.01.2014].

² A. Kozłowska, A. Szczepkowska-Flis, *Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na poziom inwestycji krajowych w państwach Europy Środkowowschodniej*, s. 127, za: http://mikroekonomia.net/system/publication_files/228/original/11.pdf?1314889022 [dostęp 31.01.2014].

gospodarczy krajów goszczących. Według G. Xu i R. Wang, skala tego oddziaływania zależy przede wszystkim od tworzonego przez nie efektu netto (efektu końcowego) w zakresie tworzenia kapitału krajowego³. Również badania L. Krkoski potwierdzają pozytywną korelację inwestycji krajowych z napływem BIZ w Europie Środkowej i Wschodniej⁴. Kwestia stymulowania inwestycji krajowych przez napływ BIZ jest jednak nadal zagadnieniem otwartym. Badania N. Driffielda i D. Hughesa potwierdzają, że napływ BIZ istotnie stymulował inwestycje lokalne. Jednak już badania B.J. Aitkiena i A.E. Harrisona wskazują na to, że przedsiębiorstwa krajowe ograniczają swoją działalność inwestycyjną ze względu na wzrost konkurencji ze strony zagranicznych firm⁵. Jednak jak podaje E. Czerwińska, najważniejszym skutkiem napływu BIZ dla gospodarki danego kraju jest wpływ na wzrost gospodarczy oraz eksport, co oddziałuje również na wzrost liczby miejsc pracy i ożywienia gospodarczego w skali lokalnej⁶.

Celem artykułu jest podkreślenie znaczenia inwestycji krajowych oraz zagranicznych na rynku polskim oraz analiza ich poziomu w kontekście rozwoju gospodarki w Polsce. Artykuł weryfikuje hipotezę, że napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz inwestycje krajowe mają pozytywny wpływ na rozwój polskiej gospodarki.

Wydaje się, że bez względu na poglądy i badania przeważają jednak korzyści wynikające z napływu inwestycji zagranicznych do Polski przez ich pozytywne oddziaływanie na konkurencyjność polskiej gospodarki, a jakiegokolwiek ich ograniczenia odbijają się negatywnie na wroście gospodarczym kraju. Dla zweryfikowania postawionej hipotezy wykorzystano następujące metody badawcze: przegląd literatury naukowej, statystyczne metody badawcze oraz metody graficznej prezentacji zjawisk gospodarczych.

1. Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski

Internacjonalizacja oraz globalizacja przyczyniają się do międzynarodowego transferu kapitału w postaci inwestycji zagranicznych, które w istotny sposób kształtują strukturę gospodarczą regionu i wywołują

³ G. Xu, R. Wang, *The effect of Foreign Direct Investment on Domestic Capital Formation, Trade, and Economic Growth in a Transition Economy: Evidence from China*, "Global Economy Journal" 2007, vol. 7, nr 2.

⁴ L. Krkoska, *Foreign direct investment financing of capital formation in Central and Eastern Europe*, EBRD "Working Paper" 2001, No. 67, s. 18.

⁵ A. Kozłowska, A. Szczepkowska-Flis, op.cit. s. 127.

⁶ E. Czerwińska, *Rola bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce*, Kancelaria Sejmu Biuro Studiów i Ekspertyz, „Informacja” 2001, nr 789, s. 1.

szereg interakcji gospodarczych. Inwestycje zagraniczne zasilają poszczególne obszary gospodarki w kapitał oraz przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia, odgrywają istotną rolę w transferze technologii, nowoczesnego zarządzania i kapitału intelektualnego (sprzedaż licencji, patentów, rozwiązań technologicznych czy rozpowszechnianie działalności edukacyjnej)⁷. Definicja bezpośrednich inwestycji zagranicznych obejmuje „lokaty kapitału poza granicami kraju, dokonywane w celu podjęcia przez inwestora działalności gospodarczej od podstaw lub nabycia praw własności w przedsiębiorstwie już istniejącym w skali umożliwiającej bezpośredni udział w zarządzaniu”⁸.

Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych korzystnie oddziałuje na inwestycje krajowe w następujących obszarach⁹:

- powstawania i zacieśniania powiązań między filiami zagranicznymi i podmiotami krajowymi,
- niższych cen komponentów produkcyjnych oferowanych przez zagraniczne jednostki,
- transferu zagranicznej wiedzy i umiejętności,
- wzrostu zyskowności pewnych dziedzin wytwarzania generujących korzystne warunki inwestycyjne dla rozwoju podmiotów krajowych.

Oddziaływanie BIZ na inwestycje krajowe w wymienionych obszarach pozytywnie wpływa również na konkurencyjność i rozwój krajowej gospodarki.

W 2007 r. do Polski napłynęło ogółem 17 242 mln euro zagranicznych inwestycji bezpośrednich, tym samym zanotowano ich wzrost o 6,5% w stosunku do roku 2006 (tabela 1). W 2007 r. z kwoty 17 242 mln euro najwięcej środków zainwestowano w sektorze usług (około 60%), następnie w jednostkach zajmujących się przetwórstwem przemysłowym (30%) oraz przeznaczono na zakup nieruchomości w Polsce. W 2007 r. najwięcej środków w ramach bezpośrednich inwestycji zagranicznych pochodziło z Niemiec, Francji, Niderlandów, Luksemburga, Austrii, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii oraz Malty. Ponad 80% kwoty kapitału zagranicznego, który napłynął do Polski, pochodził z 25 krajów Unii Europejskiej¹⁰.

⁷ M. Jasiniak, *Działalność przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych: perspektywa finansowa*, Finansowy Kwartalnik Internetowy „e-Finanse” 2011, vol. 7, nr 1.

⁸ W. Kraszewski, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne – Polska na tle świata*, Toruń 2004.

⁹ A. Kozłowska, A. Szczepkowska-Flis, op.cit. s. 127.

¹⁰ *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2007 roku*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2009, s. 15–17.

W 2008 r. napływ inwestycji bezpośrednich do Polski obniżył się o 42% w stosunku do roku wcześniejszego i wynosił 10 128 mln euro (tabela 1). Najwięcej środków ulokowano w podmiotach zajmujących się pośrednictwem finansowym, następnie obsługą nieruchomości, informatyką, wynajmem maszyn. Ponadto część kwoty inwestowano w handel i naprawę, jak również w przetwórstwo przemysłowe oraz wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę. Z kwoty tej 91% pochodziło z krajów UE. Najwięcej środków napłynęło kolejno z Niemiec, Niderlandów, Luksemburga, Szwecji, Francji, Cypru, Austrii, Islandii, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz Hiszpanii¹¹.

W 2009 r. wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce uległa obniżeniu w porównaniu do roku wcześniejszego i oszacowana została na kwotę 9343 mln euro (tabela 1). Najwięcej środków zainwestowano w usługi, przetwórstwo przemysłowe, następnie w obsługę nieruchomości, informatykę i wynajem maszyn, pośrednictwo finansowe oraz handel i naprawy. W roku tym odnotowano największy napływ kapitału z Niemiec, Francji, Luksemburga, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Austrii, Holandii oraz Włoch¹².

Niższy napływ inwestycji zagranicznych do Polski w 2008 oraz 2009 r. wynikał głównie z zawirowań na rynkach finansowych spowodowanych globalnym kryzysem finansowym, którego początki datuje się na 2007 r. Wiele firm pochodzenia amerykańskiego oraz zachodnioeuropejskiego zdecydowało się na gromadzenie środków pieniężnych oraz spłacanie zadłużenia, a nie inwestowanie¹³.

W 2010 r. z tytułu bezpośrednich inwestycji zagranicznych wpłynęło 10 507 mln euro, co wskazywało na niewielki wzrost tych inwestycji w porównaniu do dwóch wcześniejszych lat (tabela 1). Znaczna część napływu BIZ w 2010 r. pochodziła z reinwestowanych zysków (5627 mln euro) oraz z wkładów kapitałowych (3181 mln euro). Większość środków zainwestowano w usługi ogółem oraz w działalność profesjonalną, naukową i techniczną. Najwięcej kapitału napłynęło z Niemiec, Luksemburga, Cypru, Szwecji, Francji, Włoch oraz Wielkiej Brytanii¹⁴.

¹¹ *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2008 roku*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2010, s. 15–17.

¹² *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2009 roku*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2010.

¹³ K. Puchalska, *Kryzys gospodarczy a napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski*, za: <http://www.ur.edu.pl/file/16774/7.pdf> [dostęp 21.01.2014].

¹⁴ *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2010 roku*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2011.

Tabela 1. Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski w latach 2007–2012 (w mln euro)

Rok	Wniesienie udziałów kapitałowych	Reinwestowane zyski	Pozostały kapitał (głównie kredyty)	Ogółem
2006	5913	4510	5318	15 741
2007	5613	6782	4847	17 242
2008	6698	-713	4143	10 128
2009	3799	3582	1962	9343
2010	3181	5627	1699	10 507
2011	2424	5177	7232	14 832
2012	-2637	4440	2913	4716

Źródło: *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2011 roku oraz Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2012 roku*, Narodowy Bank Polski.

W 2011 r. wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych, które napłynęły do Polski, oszacowano na 14 832 mln euro. W tym 2424 mln euro przez wniesienie udziałów kapitałowych, 5177 mln euro w wyniku reinwestowania zysków, 7232 mln euro w postaci pozostałego kapitału, głównie kredytów. Spadek zanotowano głównie w poziomie wniesionych udziałów, był on znacząco niższy w porównaniu nie tylko do roku wcześniejszego, ale także do kolejnych lat wstecz, aż do 2007 r. (tabela 1). Najwięcej bezpośrednich inwestycji zagranicznych napłynęło do Polski z Luksemburga, następnie z Hiszpanii, z Niemiec oraz Szwecji. Warto podkreślić, że nastąpiło w tym czasie również wycofanie inwestycji z rynku polskiego (dezinwestycje), m.in. z Irlandii (-2946 mln euro) oraz Szwajcarii (-2424 mln euro)¹⁵.

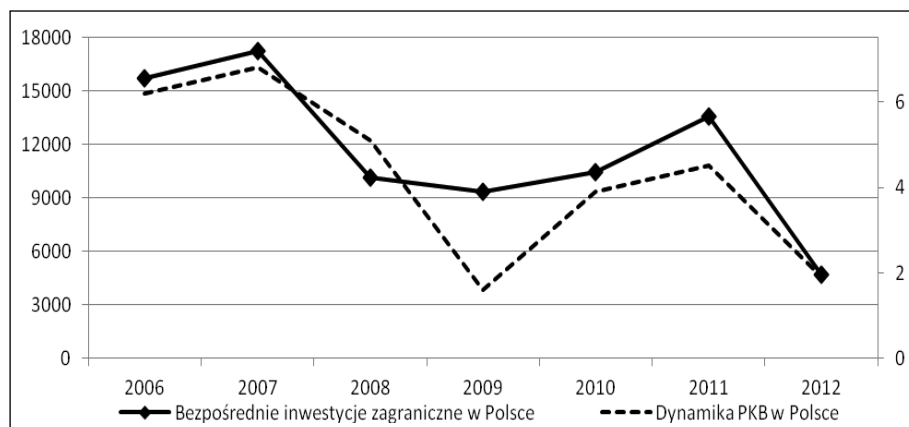
W roku 2012 wartość BIZ, które napłynęły do Polski, była w omawianym okresie najniższa. Zanotowano spadek BIZ w porównaniu do 2011 r. o 10 116 mln euro, czyli o ponad 68%. Dodatni napływ reinwestowanych zysków (4440 mln euro) oraz pozostałego kapitału, czyli różnych instrumentów dłużnych (2913 mln euro), obniżyło wycofanie udziałów kapitałowych na kwotę 2637 mln euro (tabela 1). Najwięcej inwestycji napłynęło z Niemiec i Francji, natomiast dezinwestycje, czyli wycofanie się inwestorów, odnotowano m.in. z Luksemburga (-3222 mln euro) i Niderlandów

¹⁵ *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2011 roku*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2012.

(-1708 mln euro). Warto podkreślić, że w 2012 r. najwyższą wartość BIZ trafiła do podmiotów zajmujących się działalnością finansową i ubezpieczeniową (3837 mln euro) oraz sektora przemysłowego (2797 mln euro). Zarejestrowano również odpływ kapitału z sektora działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej (-3672 mln euro), co było niepokojącym sygnałem dla wzrostu gospodarczego¹⁶.

W Polsce za najważniejsze z punktu widzenia inwestowania BIZ uznaje się branże: branża motoryzacyjna, usługi biznesowe oraz elektronika. Polska znajduje się w czołówce krajów w zakresie liczby miejsc pracy na projekt BIZ (w 2010 r. na jedną bezpośrednią inwestycję zagraniczną przypadło 86,5 miejsc pracy, na Węgrzech 97,3, w Wielkiej Brytanii 29,1, a w Niemczech 21). Głównymi inwestorami w Polsce są Amerykanie, Niemcy, Brytyjczycy, inwestorzy z Korei Południowej i Japonii¹⁷.

Na wykresie poniżej zaprezentowano poziom bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce na tle dynamiki wzrostu gospodarczego. Wyraźnie widoczna jest na nim tendencja spadkowa poziomu bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz wzrostu gospodarczego. Ponadto zauważalna jest pewna zbieżność zmian wielkości BIZ oraz PKB.



Wykres 1. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w mln euro (lewa oś) oraz dynamika PKB w Polsce (prawa oś)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych z raportów: *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce*, NBP za okres 2006–2012 oraz GUS, za: http://www.stat.gov.pl/gus/wskazniki_makroekon_PLK_HTML.htm.

¹⁶ *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2012 roku*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2013.

¹⁷ K. Puchalska, op.cit.

W latach 2006–2012 szczególnie niekorzystny był okres kryzysu finansowego, którego negatywne oddziaływanie odbiło się zarówno na poziomie BIZ, jak i dynamice PKB w Polsce.

W celu zbadania zależności dynamiki PKB od wielkości bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce obliczono współczynnik korelacji Pearsona, którego wartość 0,87 wskazuje na istnienie wysokiej zależności dynamiki PKB od poziomu BIZ.

Tabela 2. Zależność między dynamiką PKB a BIZ w Polsce mierzona współczynnikiem korelacji Pearsona oraz współczynnikiem determinacji

Współczynniki	Bezpośrednie inwestycje zagraniczne a dynamika PKB
Współczynnik korelacji Pearsona	0,87
Współczynnik determinacji R ²	76%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych statystycznych GUS oraz Raportów NBP *Zagraniczne inwestycje bezpośrednio w Polsce* w latach 2006–2012.

Natomiast wskaźnik determinacji R² dla tych dwóch zmiennych informuje, że 76% zmienności PKB jest wyjaśnione zmianami wielkości bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Wyniki te wskazują, że bezpośrednio inwestycje zagraniczne w istotny sposób oddziałują na wzrost gospodarczy w Polsce.

2. Inwestycje krajowe w Polsce

W przypadku inwestycji krajowych mierzonych tempem wzrostu nakładów brutto na środki trwałe w 2007 r. zanotowano znaczny ich wpływ na wzrost gospodarczy. W 2007 r. w porównaniu do 2006 r. tempo wzrostu nakładów brutto na środki trwałe wzrosło z 14,9% do 17,6%. Przyczyną tej sytuacji była korzystna kondycja finansowa przedsiębiorstw, optymistyczne oceny przyszłości oraz zwiększenie zdolności produkcyjnych podmiotów gospodarczych. Ponadto wzrastało wykorzystanie środków unijnych przez przedsiębiorstwa. W 2007 r. zaobserwowano również istotny wzrost zadłużenia się przedsiębiorstw w sektorze bankowym, co mogło mieć przełożenie na wzrost ich nakładów inwestycyjnych¹⁸.

¹⁸ *Polska 2008. Raport o stanie gospodarki*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2008, s. 65.

W 2008 r. tempo nakładów brutto na środki trwałe wzrosło tylko o 8,2% (po korekcie 9,6%), co było wynikiem procesów inwestycyjnych rozpoczętych w latach poprzednich. Pomimo utrzymującej się korzystnej sytuacji finansowej przedsiębiorstw i rosnącego wykorzystania środków unijnych zaobserwowano już pierwsze oznaki pojawiającego się kryzysu finansowego. Wzrost zadłużenia przedsiębiorstw w sektorze bankowym (z 172 mld zł do 223 mld zł) oraz wysoki stan depozytów przedsiębiorstw (149 mld zł) umożliwił kontynuowanie procesów inwestycyjnych w oparciu o środki obce, jak i własne. Jednak pogarszająca się ocena perspektyw rozwoju gospodarki wpływała na mniejsze zainteresowanie przedsiębiorstw rozpoczynaniem nowych projektów inwestycyjnych¹⁹.

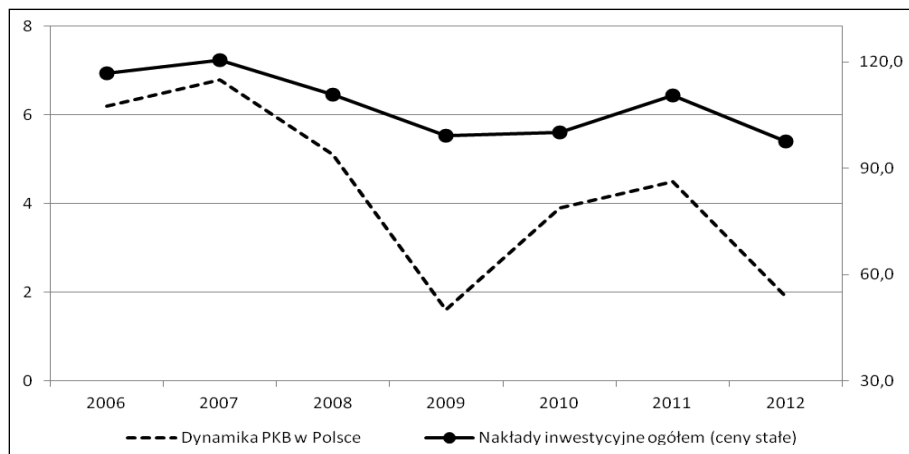
W wyniku efektów zewnętrznych związanych z kryzysem finansowym w 2009 r. tempo wzrostu nakładów brutto na środki trwałe spadło o 0,8% (po korekcie -1,2%), natomiast wkład inwestycji w PKB był ujemny. Wśród przyczyn takiej sytuacji wymienia się m.in. deprecjację złotego od II połowy 2008 r., która przyczyniła się do wzrostu złotej wartości zadłużenia w walutach obcych oraz doprowadziła do istotnych strat z tytułu transakcji opcyjnych. Przyczyny te miały odzwierciedlenie w słabych wynikach finansowych sektora przedsiębiorstw. Firmy ograniczyły również popyt inwestycyjny w związku z zaostrzoną polityką kredytową banków komercyjnych i niższą podażą kredytu²⁰.

Na wykresie 2 zauważamy, że w latach 2006–2012 zmiany PKB w Polsce są zbieżne z poziomem nakładów inwestycyjnych. Warto zauważyć, że w okresie kryzysu finansowego zarówno inwestycje ogółem, jak i dynamika PKB w polskiej gospodarce wyraźnie znajdują się w trendzie spadkowym.

W 2010 r., pomimo że zaobserwowano poprawę koniunktury gospodarczej oraz zanotowano lepsze wyniki finansowe przedsiębiorstw, jednak tempo wzrostu nakładów brutto na środki trwałe w całym roku było ujemne i wyniosło -1% (po korekcie -0,4%). Jedynie w II połowie roku 2010 zauważono niewielki wzrost nakładów inwestycyjnych (1,6%), jednak w rozliczeniu rocznym wkład inwestycji we wzrost gospodarczy był ujemny. Warto dodać, że w polskiej gospodarce zauważono w 2010 r. znaczny wzrost inwestycji publicznych (5,6%), który był ponad dwukrotnie wyższy niż w całej Unii Europejskiej (2,7%). Przedsiębiorstwa nadal

¹⁹ *Polska 2009. Raport o stanie gospodarki*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2009, s. 69–70.

²⁰ *Polska 2010. Raport o stanie gospodarki*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2010, s. 81.



Wykres 2. Dynamika PKB w Polsce (lewa oś) oraz nakłady inwestycyjne ogółem w cenach stałych (prawa oś)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS, za: http://www.stat.gov.pl/gus/wskazniki_makroekon_PLK_HTML.htm.

odkładały decyzje inwestycyjne, wciąż zmniejszając swoje zadłużenie z tytułu kredytów w bankach komercyjnych²¹.

W 2011 r. tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych brutto na środki trwałe wyniosło 8,1%. Udział inwestycji we wzroście gospodarczym w omawianym roku był dodatni²².

Na wykresie 3 zaprezentowane zostały nakłady inwestycyjne ogółem zarówno w cenach bieżących, jak i w cenach stałych w Polsce.

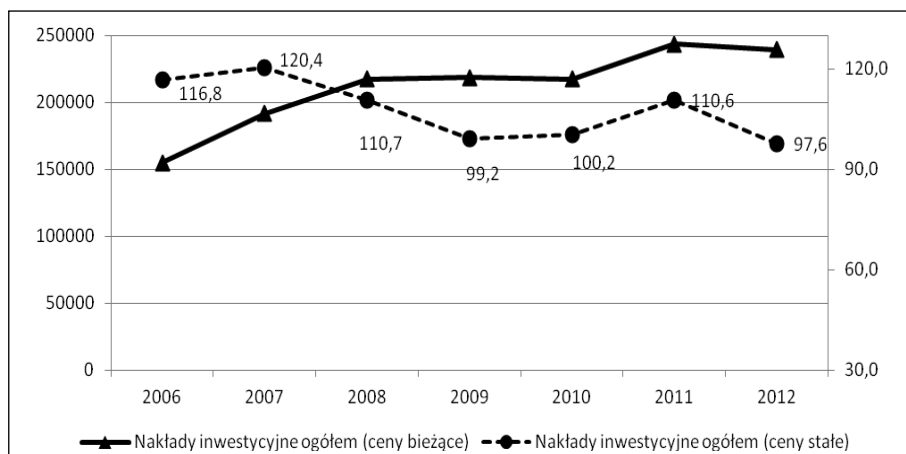
Począwszy od 2006 r. nakłady inwestycyjne w Polsce zaczęły wzrastać z poziomu około 155 mld zł do 217 mld zł w 2008 r. W latach 2008–2010 wielkość inwestycji utrzymywała się na zbliżonym poziomie. Kolejny znaczny wzrost zanotowano w 2011 r. (243 mld zł), natomiast w 2012 r. nakłady na inwestycje spadły do 239 mld zł. Wzrosty oraz spadki poziomu inwestycji w Polsce są wyraźniej wyeksponowane w cenach stałych, gdzie można dostrzec największy spadek wielkości nakładów inwestycyjnych ogółem w okresie kryzysu finansowego, a następnie w 2012 r.

W celu zbadania zależności dynamiki PKB od wielkości nakładów inwestycyjnych w Polsce obliczono współczynnik korelacji Pearsona,

²¹ *Polska 2011. Raport o stanie gospodarki*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2011, s. 89–90.

²² *Polska 2012. Raport o stanie gospodarki*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2012, s. 91–92.

którego wartość 0,95 wskazuje na istnienie silnej zależności dynamiki PKB od poziomu inwestycji.



Wykres 3. Nakłady inwestycyjne ogółem w cenach bieżących w mln zł (lewa oś) oraz w cenach stałych (prawa oś) w Polsce w latach 2006–2012

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS, za: http://www.stat.gov.pl/gus/wskazniki_makroekon_PLK_HTML.htm.

Tabela 3. Zależność między dynamiką PKB a nakładami inwestycyjnymi w Polsce mierzona współczynnikiem korelacji Pearsona oraz współczynnikiem determinacji

Współczynniki	Nakłady inwestycyjne a dynamika PKB
Współczynnik korelacji Pearsona	0,95
Współczynnik determinacji R ²	90%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych statystycznych GUS oraz Raportów Ministerstwa Gospodarki *Polska... Raport o stanie gospodarki*, Ministerstwo Gospodarki, raporty w latach 2006–2012.

Z kolei wskaźnik determinacji R² dla tych dwóch zmiennych informuje, że 90% zmienności PKB jest wyjaśnione zmianami wielkości nakładów inwestycyjnych w Polsce. Wyniki te potwierdzają, że inwestycje mają istotny wpływ na wzrost gospodarczy w Polsce.

3. Konkurencyjność polskiej gospodarki na tle innych krajów

Na napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz na wzrost krajowych nakładów inwestycyjnych istotne znaczenie ma klimat inwestycyjny danego państwa. Z kolei ważnym elementem klimatu inwestycyjnego pozostaje konkurencyjność danej gospodarki. Dlatego warto przeanalizować, jak oceniana jest konkurencyjność polskiej gospodarki w międzynarodowych rankingach.

Na przewagę konkurencyjną kraju składa się kilka następujących po sobie stadiów. Początkowo należy wziąć pod uwagę dostępne w danym państwie podstawowe czynniki wytwórcze (*factor-driven stage*), następnie rozpatruje się efekty uzyskane dzięki inwestycjom krajowym i zagranicznym (*investment-driven stage*). Trzeci etap to korzyści wynikające z innowacyjności produkcji (*innovation-driven stage*), a czwarty to efekty bogactwa kraju (*health-driven stage*). Dopiero ostatni etap oparty jest na konsumpcji zgromadzonych zasobów – nie tylko fizycznych (poziom życia, dobra organizacja pracy, która powinna zachęcać zagranicznych specjalistów do podejmowania tu pracy). Przedstawione etapy budowy przewagi konkurencyjnej danego państwa mają m.in. wpływ na strukturę jego handlu zagranicznego²³.

Na świecie istnieje wiele porównań, wskaźników oraz rankingów poziomu konkurencyjności gospodarek. Jednym z nich jest Raport Banku Światowego i *International Finance Corporation* (Międzynarodowa Korporacja Finansowa) „Doing Business”. Jest to raport, w którym eksperci oceniają aspekty mikroekonomiczne prowadzenia działalności gospodarczej. Zgodnie z prezentowanym Raportem „Doing Business 2009”, który opracowano na podstawie danych z okresu styczeń–grudzień 2007 r., Polska zajmuje 76. miejsce wśród 181 krajów w rankingu dotyczącym łatwości prowadzenia działalności gospodarczej (*ease of doing business*). Rozpatrując rankingi cząstkowe tego raportu, Polska została nisko oceniona pod względem formalności związanych z uzyskiwaniem pozwoleń budowlanych (158. miejsce) oraz w kategorii „rozpoczynanie działalności gospodarczej” (145.). Równie niskie noty Polska otrzymała pod względem łatwości rejestracji nieruchomości (84.), czego głównym powodem jest czasochłonny proces rejestracji (197 dni), gdzie przykładowo na Litwie, która została sklasyfikowana na 4. miejscu (najwyższa pozycja wśród krajów UE-27), procedury te zajmują trzy dni. Korzystniej oceniono Polskę

²³ L.J. Jasiński, *Problem konkurencyjności międzynarodowej*, w: *Raport o innowacyjności gospodarki Polski w 2006 roku*, red. T. Baczek, Warszawa 2006, s. 18.

w kategorii łatwości uzyskania kredytu (28.) oraz pod względem procedur związanych z handlem zagranicznym (40. miejsce)²⁴.

Światowe Forum Ekonomiczne (*World Economic Forum* – WEF) publikuje ranking globalnej konkurencyjności (*The Global Competitiveness Report*). Jest on sporządzany na podstawie indeksu globalnej konkurencyjności (*The Global Competitiveness Index* – GCI), który na podstawie 100 wskaźników cząstkowych mierzy ogólną konkurencyjność gospodarki. Główne kategorie, z których składa się ten wskaźnik, to: konkurencyjność mikroekonomiczna, infrastruktura społeczna i instytucje państwa oraz polityka makroekonomiczna. Prezentowany ranking WEF oparty został na badaniach ankietowych w okresie między styczniem i majem 2008 r. oraz częściowo na danych statystycznych z lat 2006–2007. Według tego rankingu, Polska zajmowała 53. miejsce na 134 kraje. Najniższe oceny Polska otrzymała w kategoriach: instytucje publiczne (96. miejsce w rankingu cząstkowym), infrastruktura (96.), stopień rozwoju rynków finansowych (68.), efektywność rynku produktów (65.), innowacje (64.). W kategoriach takich, jak: wielkość rynku (20.), szkolnictwo wyższe i szkolenia (34.), zdrowie i szkolnictwo podstawowe (37.) oraz stabilność makroekonomiczna (50.) oceny te były wyższe w rankingach cząstkowych. Rozpatrując dokładniej przyczyny słabego wyniku w rankingu cząstkowym dotyczącego kategorii instytucje publiczne, należy wspomnieć, że konkurencyjność polskiej gospodarki została osłabiona głównie przez wysoki poziom obciążeń administracyjnych (127.), niską transparentność polityki rządu (128.), marnotrawstwo środków publicznych (115.), ograniczone zaufanie do polityków (113.) oraz niską wydajność ram prawnych (109.). Jeśli chodzi o ocenę stabilności makroekonomicznej, to Polska zajęła 50. miejsce przy wysokiej ocenie cząstkowej dotyczącej *spreadu*²⁵ stóp procentowych (20.) i poziomu inflacji (38.)²⁶.

Z kolei w konstrukcji „Indeksu wolności gospodarczej” opracowywanym przez *Heritage Foundation* oraz *Wall Street Journal* branych jest pod uwagę kilka następujących elementów: swoboda prowadzenia działalności gospodarczej, polityka handlowa, obciążenia podatkowe, polityka budżetowa, polityka rynku pracy i poziom korupcji. Zgodnie z „Indeksem wolności gospodarczej 2009” Polska na 179 krajów zajęła 82. miejsce, jednak wśród państw UE-27 było to miejsce ostatnie. Opracowano wnioski, że w Polsce wśród czynników ograniczających wolność gospodarczą

²⁴ *Polska 2009. Raport...*, op.cit., s. 57.

²⁵ Mierzony jako różnica między oprocentowaniem kredytów a oprocentowaniem depozytów.

²⁶ *Polska 2009. Raport...*, op.cit., s. 58.

wymienia się: wysoki poziom korupcji, zbyt duży udział państwa w gospodarce, ograniczoną swobodę działalności gospodarczej i niewydolność sądownictwa gospodarczego. Wyższe noty uzyskały polityka handlowa, monetarna i fiskalna²⁷.

W celu porównania w czasie wyników konkurencyjności polskiej gospodarki poniżej przytoczone zostaną najnowsze badania ośrodków zajmujących się tymi statystykami. Według Raportu Banku Światowego i IFC „Doing business 2012”, Polska odnotowała wzrost i zajęła 62. miejsce (na 183 państwa) w ogólnym rankingu łatwości prowadzenia działalności gospodarczej w porównaniu do tego samego rankingu z 2009 r. W rankingach cząstkowych nisko oceniono Polskę pod względem formalności związanych z uzyskiwaniem pozwoleń budowlanych (160. miejsce – spadek w porównaniu do 2009 r.) oraz w kategorii „rozpoczynanie działalności gospodarczej” (126.), pomimo wzrostu w tej ostatniej dziedzinie w odniesieniu do 2009 r. Pozycja Polski spadła w raporcie z 2012 r. w porównaniu do 2009 r. pod względem łatwości rejestracji nieruchomości (89.), czego główną przyczyną był czasochłonny proces rejestracji (152 dni). Podobnie jak w 2009 r., lepiej oceniono Polskę w kategorii łatwości uzyskania kredytu (8.) oraz pod względem procedur związanych z handlem zagranicznym (46. miejsce). Pojawiła się w raporcie z 2012 r. również wyższa nota dla Polski związana z kategorią ochrony inwestorów (46. miejsce)²⁸.

W rankingu globalnej konkurencyjności Światowego Forum Ekonomicznego 2011–2012²⁹ Polska w porównaniu do danych z 2009 r. odnotowała wzrost i znalazła się na 41. miejscu w gronie 142 państw. W rankingu tym Polska znalazła się przed takimi krajami Unii Europejskiej, jak: Cypr, Słowenia, Portugalia, Litwa, Włochy, Malta, Węgry, Słowacja, Rumunia, Łotwa, Bułgaria i Grecja. Najniższe oceny Polska otrzymała w kategoriach: infrastruktura (74. miejsce w rankingu cząstkowym – wzrost w odniesieniu do 2009 r.), otoczenie makroekonomiczne (74.), stopień rozwoju biznesu (60.), efektywność rynku pracy (58. miejsce – wzrost w stosunku do 2009 r.), innowacje (60. miejsce – wzrost w porównaniu do 2009 r.). W kategoriach takich, jak: wielkość rynku (20. miejsce – bez zmian w stosunku do 2009 r.), szkolnictwo wyższe i szkolenia (31. miejsce – niewielki wzrost w odniesieniu do 2009 r.) oraz rozwój rynków finansowych (34.), oceny te w rankingach cząstkowych były wyższe³⁰.

²⁷ Ibidem, s. 59.

²⁸ *Polska 2012. Raport...*, op.cit., s. 57–58.

²⁹ Dane oparte na badaniach w okresie między styczniem a czerwcem 2011 r. oraz częściowo na statystykach za lata 2010–2011.

³⁰ *Polska 2012. Raport...*, op.cit., s. 82.

Według „Indeksu wolności gospodarczej 2012” – *Heritage Foundation* i *Wall Street Journal*, Polska zajęła 64. miejsce wśród 179 państw, notując znaczny wzrost w porównaniu z wynikiem osiągniętym w 2009 r. Polska wyprzedziła pięć krajów członkowskich UE, takich jak: Francja, Słowenia, Portugalia, Włochy oraz Grecja. Wciąż wśród czynników najbardziej osłabiających ocenę wolności gospodarczej w Polsce wymienia się: słabość instytucjonalną, wysoki poziom percepcji korupcji, niesprawny system sądownictwa i wysoki deficyt budżetowy. Wysoko oceniono politykę handlową oraz monetarną³¹.

Warto jeszcze przytoczyć wyniki „Światowego Przeglądu Perspektyw Inwestycyjnych 2010–2012” – UNCTAD’s *World Investment Prospects Survey 2010–2012*, w którym Polska zajęła 12. miejsce wśród najbardziej atrakcyjnych lokalizacji dla bezpośrednich inwestycji zagranicznych na świecie, natomiast w Europie 3. miejsce. W zestawieniu tym wśród krajów UE znalazły się tylko Wielka Brytania – na 7. miejscu, Niemcy – na 10., Francja – na 14. i Hiszpania na 20. pozycji. Również według „Raportu Atrakcyjności Inwestycyjnej Europy Ernst & Young 2012” (*European Attractiveness Survey*), określanej przez 840 zagranicznych inwestorów, Polska znalazła się na 2. miejscu pod względem atrakcyjności w kwestii lokowania inwestycji w ciągu najbliższych trzech lat. Inwestorzy docenili duży i chłonny rynek wewnętrzny, wykwalifikowaną i profesjonalną kadre, stabilny system prawno-podatkowy oraz stabilną sytuację makroekonomiczną³².

Podsumowując, wśród barier inwestycyjnych uderzających zarówno w inwestorów zagranicznych, jak i krajowych wymienia się przede wszystkim³³:

- brak wydajnego systemu zachęt inwestycyjnych,
- brak odpowiednich instrumentów wspierających sektor rozwoju i badań,
- słabo rozwiniętą współpracę instytutów badawczych z przemysłem,
- zbyt rozbudowane zasady opodatkowania,
- niedostatecznie rozwiniętą infrastrukturę drogową,
- istotny wpływ polityki na gospodarkę i działalność przedsiębiorstw,
- silną pozycję związków zawodowych,

³¹ Ibidem, s. 79.

³² Ibidem, s. 80.

³³ A. Organiściak-Krzykowska, *Rola bezpośrednich inwestycji zagranicznych w kształtowaniu sytuacji na regionalnym rynku pracy*, „Acta Universitatis Lodzianensis – Folia Oeconomica” 2012, nr 268.

- biurokrację,
- niski poziom innowacyjności gospodarki,
- brak zachęt dla inwestorów,
- słabą infrastrukturę komunikacyjną oraz techniczną.

Należy podkreślić, że istnieją również mocne strony klimatu inwestycyjnego w Polsce. Zalicza się tu przede wszystkim³⁴: relatywnie niski poziom inflacji, dużą podaż siły roboczej, duży popyt wewnętrzny, niskie koszty pracy, rosnący rynek technologii informacyjnych, wysoką jakość kadry zarządzającej, coraz lepiej wykształcone społeczeństwo oraz centryczne położenie Polski łączącej rynki wschodnie z zachodnimi.

W raporcie Komisji Europejskiej dotyczącym konkurencyjności przemysłu w Unii Europejskiej podkreślono, że polska gospodarka poprawia swoją konkurencyjność i znajduje się w grupie państw, które doganiają kraje rozwinięte gospodarczo w UE. Autorzy raportu dodają, że w dłuższej perspektywie tempo wzrostu gospodarczego i wzrost konkurencyjności polskiej gospodarki może być hamowany przez słabości w dziedzinie innowacji, zrównoważony rozwój i otoczenie biznesu. Komisja Europejska wśród krajów doganiających oprócz Polski zakwalifikowała m.in.: Chorwację, Czechy, Estonię, Bułgarię, Węgry, Łotwę, Litwę, Rumunię i Słowację³⁵.

W tym kontekście warto dodać, że w literaturze podkreśla się, że pojawienie się na rynku wewnętrznym firm z kapitałem zagranicznym wyposażonym w lepszą technologię prowadzi do koncentrowania się rodzimych podmiotów na inwestycji w naukę. Prowadzi to do walki konkurencyjnej na rynku wewnętrznym, co podnosi konkurencyjność krajowych przedsiębiorstw, zwiększając tym samym konkurencyjność całej gospodarki. Z kolei poprawa konkurencyjności wpływa na przyspieszenie wzrostu gospodarczego³⁶.

Podsumowanie

Zarówno inwestycje krajowe, jak i bezpośrednio inwestycje zagraniczne są miernikiem konkurencyjności gospodarki. Pomijając jakiegokolwiek zagrożenia, kapitał zagraniczny jest szansą dla rozwoju polskiej gospodarki.

³⁴ *Kapitał zagraniczny – wyzwania i szanse*, red. I. Michałków, Warszawa 2004.

³⁵ <http://www.uniaeuropejska.org/wzrasta-konkurencyjnosc-polskiej-gospodarki> [dostęp: 20.01.2014].

³⁶ M. Gorynia, *Międzynarodowa konkurencyjność polskiej gospodarki a polityka ekonomiczna*, „*Ekonomista*” 1996, nr 3, s. 347.

Polska, chcąc zmniejszyć dysproporcje rozwojowe w stosunku do krajów wysokorozwiniętych, powinna zabiegać o polepszenie klimatu inwestycyjnego w celu nie tylko przyciągnięcia kapitału zagranicznego, ale także stworzenia optymalnych warunków do rozwoju inwestycji krajowych. Spadek wzrostu gospodarczego wraz ze zmniejszającym się poziomem inwestycji krajowych oraz bezpośrednich inwestycji zagranicznych jest zjawiskiem zauważalnym w opisywanym okresie 2006–2012, szczególnie w czasie kryzysu finansowego. Współczynniki korelacji Pearsona oraz determinacji wskazują na wysoką zależność między dynamiką PKB a bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi oraz wzrostem gospodarczym a nakładami inwestycyjnymi w Polsce w latach 2006–2012. Potwierdza to pogląd, że przeważają jednak korzyści wynikające z napływu inwestycji zagranicznych do Polski i ich pozytywnego oddziaływania na konkurencyjność polskiej gospodarki, a jakiegokolwiek ich ograniczenia odbijają się negatywnie na wzroście gospodarczym kraju. Podobnie sprzyjający przedsiębiorcom krajowym klimat inwestycyjny przyczynia się do wzrostu nakładów inwestycyjnych, co pozytywnie oddziałuje na dynamikę PKB. Tym samym osiągnięto cel artykułu, zwracając uwagę na istotne znaczenie inwestycji krajowych oraz zagranicznych na rynku polskim. Ponadto potwierdzono hipotezę, że napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz inwestycje krajowe mają pozytywny wpływ na rozwój polskiej gospodarki.

Abstract

Domestic investments and foreign direct investments in Poland in the light of the development of the Polish economy

The purpose of this article is to highlight the importance of domestic and foreign investments in the Polish market and analysis of their level in the context of the development of the Polish economy. Article verifies the hypothesis that the domestic investments and inflow of foreign direct investments have a positive impact on the development of the Polish economy. It seems that regardless of the views and studies, there are more benefits from the inflow of foreign investments into Poland by their positive impact on the competitiveness of the Polish economy. However, any of their restrictions reflect negatively on the economic growth of the country. Both domestic investments and foreign direct investments are the measure of the competitiveness of the economy. Apart from any threat,

foreign capital is an opportunity for the development of the Polish economy. Poland trying to decrease disparities in relation to the developed countries should strive for improve the investment climate in order to not only attracts foreign capital, but also to create optimal conditions for the development of domestic investments and thereby stimulate economic growth.